

Sygn. akt III UK 439/18

POSTANOWIENIE

Dnia 9 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania K. Sp. z o.o. w G.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.
z udziałem zainteresowanych: A.A., A.M., S.Y., M.E., Y.Y.
o ubezpieczenia społeczne,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 9
października 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 marca 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 28 marca 2018 r. oddalił apelację K. Sp. z o.o. w G. od wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z 29 marca 2017 r., który oddalił odwołania spółki od decyzji pozwanego organu dotyczących podleganiu ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania zleceń a nie umów o dzieło A.A., M.E., M.A., Y.S., Y.Y. i ustalających podstawy wymiaru składek.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Zarzucono naruszenie art. 627 k.c., art. 734-751 k.c. W uzasadnieniu podniesiono, że praca wykonywana przez człowieka „prostego”, nie wykształconego także może być uznana za dzieło. Gdyby powód chciał zawrzeć umowę zlecenia czy też o świadczenia usług, to przedmiot takiej umowy określałby jako obieranie cebuli z łusek, czyszczenie z błota lub

inaczej określałby poszczególne czynności. Tonaż jaki podany jest w umowach (wbrew twierdzeniom Sądu) wraz z określeniem „konfekcjonowanie cebuli” jest wyraźnym określeniem rezultatu tej umowy, a więc precyzuje dzieło jakie ma być wykonane, a nie jest to element umowy zlecenia. Umowy o dzieło dołączone do sprawy mają wszystkie istotne elementy odróżniające je od umowy zlecenia (...). Aby uznać, iż dzieło nie ma wad fizycznych musi być prawidłowo skonfekcjonowane czyli obrane, czyste, posortowane wg. wielkości i odpowiednio spakowane w odpowiednie skrzynie. W przypadku braku któregośkolwiek z tych elementów przyjmuje się za wadliwe wykonane dzieło, które nie będzie przyjęte i nie będzie podstaw do zapłaty (...). Niezależnie zachodzi uzasadniona wątpliwość co do prawidłowości zobowiązania wobec ZUS, gdyż przy równoległym zleceniu u innego zleceniodawcy występowałoby zwolnienie składowe (art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Nie wyjaśniono tego w sprawie, nie odebrano oświadczeń od zainteresowanych. Ponadto umowy o dzieło na konfekcjonowanie cebuli obowiązały już u poprzednika skarżącego, co nie było kwestionowane. Wątpliwości winny być rozstrzygane na korzyść przedsiębiorców.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona, gdyż Sąd powszechny mógł stwierdzić, że zawarte i wykonywane zobowiązania były umowami zlecenia a nie umowami o dzieło. Znaczenie ma przedmiot zobowiązania i treść świadczenia dłużnika, a ta polegała na powtarzalnej i zwykłej pracy, podobnej do pracy pracownika. Przede wszystkim sam przedmiot umowy nie świadczył od dzieła, bo nie był to jednostkowy, trwały i indywidualny wytwór pracy człowieka. Dzieło nie może polegać na konfekcji cebuli w niemałych ilościach. Tonaż to nie dzieło, lecz tylko ilość pracy. Zamawiający „kupował” pracę ubezpieczonych a nie dzieło. Nie jest to sprawa szczególnie nowa. Skarżąca pomija dotychczasowe stanowisko Sądu Najwyższego w podobnych sprawach.

Jedynie tytułem przykładu orzeczeń SN można powołać takie, które stwierdzają, że: umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 kodeksu cywilnego nie polega na prostych i powtarzalnych czynnościach, jak przygotowanie owoców do spożycia lub do dalszego przetworzenia. Dziełem nie jest odpeszczanie śliwek (wyroki z 26 marca 2013 r., II UK 201/12 i z 11 stycznia 2013 r., II UK 155/12); zatrudnienie realizowane w warunkach zorganizowanej produkcji (przetwarzanie i konserwacja owoców i warzyw), a tym bardziej w określonym cyklu produkcyjnym, którego przedmiot mieści się w profilu działalności zarobkowej płatnika nie może znajdować prawnego oparcia w umowie o dzieło (wyrok z 18 maja 2017 r., I UK 269/16); wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (postanowienie z 25 lipca 2012 r., II UK 70/12; podobnie w postanowieniach z 7 listopada 2017 r., II UK 658/16, z 26 września 2017 r., II UK 544/16, z 19 października 2017 r., II UK 634/16).

Wskazując na powyższe należy podkreślić, że o charakterze zawartej umowy nie decyduje sama umowa i jej nazwa, gdyż zasada swobody umów nie jest nieograniczona nawet na gruncie zobowiązań prawa cywilnego (art. 353¹ k.c.). Obok prawa prywatnego obowiązują równolegle ustawy chroniące wykonywanie pracy, którą może być zatrudnienie na podstawie zlecenia. Dzieło i zlecenie to odrębne umowy o świadczenie usług, jednak nie każda umowa o świadczenie usług to umowa o dzieło. Nie może polegać na samym konfekcjonowaniu cebuli, gdyż ta przeznaczona jest do spożycia i taki jest tylko czas trwania takiego produktu („dzieła”). Tam gdzie człowiek stale (niekrótko) wykonuje proste, powtarzalne czynności przy konfekcjonowaniu warzyw do spożycia, tam można

uznać, że jest to umowa o staranną pracę a nie umowa o dzieło. Absolutne ryzyko wykonującego takie czynności (prace) byłoby sprzeczne z oceną zwykłej staranności wymaganej od dłużnika na gruncie przesłanki niewykonania lub nienależytego wykonywania zobowiązania (art. 471 k.c. w związku z art. 355 k.c.). Ponadto taka usługa (praca) nie ma uzasadnienia bez społecznego zapotrzebowania, skoro chodzi o zwykłe produkty do spożycia. Podstawa rozwoju społecznego oparta jest wszak na zabezpieczeniu społecznym, pochodnym właśnie z wykonywania określonej pracy (zarobkowania).

Niezależnie, skarżąca nie podważa zasadniczego stwierdzenia Sądu Apelacyjnego, iż zgodnym celem stron umów było obejście prawa dla uniknięcia obowiązku opłacania składek.

Sama wątpliwość do co prawidłowości naliczenia zobowiązania wobec ZUS nie jest wystarczająca dla stwierdzenia oczywistej zasadności skargi. Nie ma bowiem wątpliwości, że w przypadku zbiegu tytułów może być wystąpić nadpłata czy nienależna składka, których pozwany nie może nie uwzględnić. Jednak takiej sytuacji nie ustalono w sprawie.

„Wzorem” w sprawie nie były i nie mogły być umowy, które były zawierane wcześniej. Przedmiotem oceny w tej sprawie były konkretne prace oraz zobowiązania na tle obowiązującego prawa. Natomiast wskazanie, że należało uwzględnić zasadę, iż wątpliwości powinny być rozstrzygane na korzyść przedsiębiorców powinno być osadzone w konkretnej regulacji prawnej (por. art. 398³ § 1 k.p.c. w odniesieniu do podstaw kasacyjnych).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

as